

**Sygn. akt II Ca 432/13**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 stycznia 2014 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Karina Marczak
Sędziowie:	SSO Marzenna Ernest SSR del. Katarzyna Longa (spr.)
Protokolant:	sekr. sądowy Małgorzata Idzikowska-Chrząszczewska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 15 stycznia 2014 roku w S.

sprawy z powództwa **M. M.**

przeciwko **P. N.**

o zapłatę

na skutek apelacji wniesionej przez pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Stargardzie Szczecińskim

z dnia 10 grudnia 2012 r., sygn. akt I C 648/12

**oddala apelację.**

Sygn. akt II Ca 432/13

## UZASADNIENIE

Powód M. M. w dniu 25 maja 2011r. wniósł do Sądu Rejonowego w Stargardzie Szczecińskim pozew domagając się zasądzenia od pozwanego P. N. na swoją rzecz kwoty 10 000 zł z ustawowymi odsetkami od daty wniesienia pozwu oraz obciążenia pozwanego kosztami procesu i zwrot na rzecz powoda poniesionych kosztów sądowych. W uzasadnieniu pozwu powód wskazał, iż w dniu 31 maja 2008r. w miejscowości O. pozwany pobił go, uderzając pięściami po brzuchu i klatce piersiowej oraz po twarzy w następstwie czego pokrzywdzony przewrócił się i uderzył tyłem głowy o wystający zawór kaloryfera w wyniku czego doznał obrażeń ciała w postaci: rany tłuczonej głowy o długości 3 cm, ubytku tkanek miękkich i bolesności po prawej stronie klatki piersiowej w linii obojczykowej środkowej na wysokości II-IV żeber, krwiaka podskórnego o średnicy 10 cm w okolicy łuku brwiowego prawego.

Nakazem zapłaty Sąd Rejonowy w Stargardzie Szczecińskim z dnia 23 lutego 2012 r. orzeciono zgodnie z żądaniem pozwu i nakazano pobrać od pozwanego 500 złotych tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

W sprzeciwie od przedmiotowego nakazu zapłaty wniesionym w dniu 06 marca 2012 r. pozwany P. N. wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu w kwocie 2417 złotych. Pozwany podniósł zarzut braku wykazania przez powoda jego legitymacji procesowej, wobec braku udowodnienia przez niego wystąpienia zdarzenia wywołującego jego krzywdę, faktu wystąpienia krzywdy po jego stronie oraz jej charakteru i rozmiaru oraz związku przyczynowego pomiędzy wspomnianym zdarzeniem a jego krzywdą.

Sąd Rejonowy ustalił, że powód M. M. zamieszkuje w miejscowości O. w gminie W.. W dniu 31 maja 2008r. odbywał się tam festyn. Pozwany P. N. przyjechał wówczas w odwiedziny do swojej matki, która jest sąsiadką powoda. Powód, będąc po spożyciu alkoholu, przebywał wówczas w swoim domu. Przed domem znajdowała się jego konkubina W. K.. Dalej Sąd przyjął, że pozwany dowiedział się, że jego matka została pobita przez ojczyma M. R.. Dowiedział się także, że ojczym przebywa u powoda M. M..

Około południa, pozwany P. N. wtargnął do mieszkania powoda. Nie wyjaśniając o co mu chodzi - kilkakrotnie uderzył powoda w twarz, brzuch i klatkę piersiową, w wyniku czego powód upadł i uderzył głową w zawór kaloryfera. W tym samym czasie W. K., która weszła do mieszkania zaraz za pozwanym zaczęła go odciągać i kazała mu mieszkanie to opuścić. Zaraz też pojawił się brat pozwanego A. N., któremu W. K. kazała zabrać pozwanego.

Po zdarzeniu powód zgłosił całą sprawę Policji i w dniu 16 czerwca 2008 r. wykonał obdukcję, w trakcie której stwierdzono że powód doznał obrażeń w postaci rany tłuczonej głowy o długości 3 cm, ubytku tkanek miękkich i bolesności po prawej stronie klatki piersiowej w linii obojczykowej środkowej na wysokości II-IV żeber i krwiaka podskórnego o średnicy 10 cm w okolicy łuku brwiowego prawego. Odczuwał bóle głowy.

Sąd ustalił również, że Prokuratura (...) w P. postanowieniem z dnia 29 sierpnia 2008 r. na podstawie art. 322 § 1 k.p.k. w zw. z art. 60 § 1 k.p.k. wobec braku interesu społecznego w kontynuowaniu ścigania z urzędu czynu prywatnoskargowego umorzyła dochodzenie przeciwko P. N. o czyn z art. 157 § 2 k.k.

Powód wielokrotnie oznajmiał matce pozwanego, że oczekuje jego przeprosin i zwrotu kosztów obdukcji i nie będzie wówczas występował przeciwko niemu na drodze sądowej. Pozwany P. N. nie przeprosił powoda za swoje zachowanie.

Sąd ustalił również aktualną zdrowotną i finansową sytuację życiową powoda.

W tak ustalonych okolicznościach sprawy, powództwo o zadośćuczynienia za doznaną przez powoda M. M. krzywdę wynikłą z naruszenia przez P. N. jego nietykalności cielesnej, którego podstawę prawną stanowił art. 427 k.c. w zw. z art. 415 k.c. i art. 445 k.c., Sąd częściowo uznał za zasadne.

Powołując przepisy art. 444 k.c., 445 k.c. i 415 k.c. Sąd Rejonowy wskazał, że dla przypisania danemu podmiotowi odpowiedzialności deliktowej na podstawie przytoczonego wyżej przepisu konieczne jest łączne spełnienie następujących przesłanek:

1. powstanie szkody rozumianej jako uszczerbek w dobrach prawnie chronionych o charakterze majątkowym, a w przypadkach określonych w ustawie - także o charakterze niemajątkowym;
2. wyrządzenie szkody czynem niedozwolonym, polegającym na bezprawnym i zawinionym zachowaniu sprawcy szkody;
3. istnienie związku przyczynowego pomiędzy czynem niedozwolonym a powstaniem szkody.

Sąd wyjaśnił, że okoliczność wyrządzenia szkody, zawinione działanie pozwanego i związek przyczynowy były kwestionowane przez stronę pozwaną, jednakże zdaniem Sądu z dowodów zebranych w sprawie, w szczególności zgodnych zeznań powoda, świadka W. K., a także przedłożonej dokumentacji lekarskiej i z postępowania przygotowawczego Prokuratury (...) w P. wynikało niezbicie, że powód doznał krzywdy w postaci obrażeń głowy, twarzy i klatki piersiowej, a wyrządzenie szkody wynikało z czynu niedozwolonego, polegającego na bezprawnym

i zawinionym zachowaniu sprawcy szkody – P. N.. Zachowanie jego stanowiło bowiem czyn karalny wyczerpujący znamiona art. 157 § 2 k.k. Podobnie zdaniem Sądu wykazano w sprawie związek przyczynowy między czynem sprawcy, a powstaniem krzywdy; szkoda stanowiła bezpośrednie następstwo czynu pozwanego. Zdaniem Sądu dokumentacja lekarska – mimo iż sporządzona nie bezpośrednio po zdarzeniu – jest wystarczającym dowodem na wykazanie, że opisane w niej obrażenia stanowiły skutek działania pozwanego.

Sąd podkreślił, że pozwany nie zaprzeczał temu, iż popchnął powoda.

W odniesieniu do zarzutu pozwanego, że postanowienie o umorzeniu dochodzenia nie stanowi dowodu na poparcie powództwa M. M., Sąd wyjaśnił, że istotnie nie wiąże ono Sądu w zakresie ustaleń faktycznych, jednakże nie ma przeszkód by potraktować go jako dowód w sprawie. Sąd podkreślił, że podstawą umorzenia dochodzenia nie był brak znamion przestępstwa, czy też dowodów jego popełnienia, lecz brak interesu społecznego w ściganiu tego przestępstwa z urzędu.

Sąd podkreślił, że z zebranego w sprawie materiału dowodowego w postaci dokumentacji medycznej wynikało, że następstwa przedmiotowego zdarzenia nie były wyjątkowo nasilone i stanowiły normalne następstwo spowodowane pobiciem, a następnie uderzeniem głowy o twardą krawędź. Nie oznacza to jednak, że powód nie doznał w ten sposób znacznej krzywdy, uzasadniającej przyznanie mu zadośćuczynienia. Sąd przyjął również, że oczywistym jest, że w wyniku takich obrażeń powód mógł odczuwać bóle głowy, co nie wymaga wiadomości fachowych ze strony biegłego. W kontekście powyższego żądanie tytułem zadośćuczynienia kwoty 10 000 złotych Sąd uznał za wygórowane. Wskazując na rozmiar obrażeń, ich długotrwałość (przyjęto do 7 dni zgodnie z kwalifikacją karną i wnioskami obdukcji), a także dotychczasową praktykę orzeczniczą w podobnych przypadkach, Sąd uznał, że wystarczającym zadośćuczynieniem finansowym będzie kwota 3000 zł. Kwota ta nawiązuje do stopy życiowej w najbliższym, bezpośrednim środowisku powoda i jest adekwatna do krzywdy jakiej doznał.

O odsetkach Sąd orzekł w oparciu o przepisy art. 481 § 1 i 2 k.c., wskazując że pozwany o żądaniu powoda dowiedział się dopiero z dniem doręczenia mu pozwu, a zatem odsetki winny być naliczane od dnia następnego, czyli 15 marca 2012 roku.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 zd. 1 k.p.c., zaś o nieuiszczonych przez strony kosztach sądowych na podstawie art. 113 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

Apelację od powyższego rozstrzygnięcia wywiódł pozwany P. N., zaskarżając wyrok w części tj. w zakresie punktu I, III i IV. Apelant wniósł o zmianę wyroku i oddalenie powództwa w całości, zasądzenie od powoda na jego rzecz zwrotu kosztów procesu za obie instancje z uwzględnieniem kosztów zastępstwa procesowego w dwukrotności stawki minimalnej, ewentualnie o zmianę orzeczenia o kosztach procesu na podstawie art. 100 k.p.c. przy uwzględnieniu, że powód przegrał sprawę w 70 %. Z ostrożności procesowej został wyartykułowany wniosek o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania.

Pozwany rozstrzygnięciu zasądzającemu zadośćuczynienie zarzucił naruszenie przepisów prawa procesowego mającego wpływ na wynik sprawy, w tym:

- art. 11 k.p.c. polegające na błędnym odczytaniu dyspozycji normy prawnej z niego wynikającej i wadliwe przyjęcie, że wskutek tego za dowód stanowiący podstawę ustaleń faktycznych postanowienie Prokuratury (...) w P. z dnia 29 sierpnia 2008 r. o umorzeniu dochodzenia sygn. DS. 611/08, podczas gdy ani treść tego postanowienia ani ustalenia poczynione w dochodzeniu nie mogą stanowić podstawy wiążących ustaleń Sądu w postępowaniu cywilnym; Sąd, zdaniem apelującego, ustalając okoliczności faktyczne oparł się o to postanowienie, podczas gdy sąd może ustalać stan faktyczny wyłącznie w oparciu o prawomocny wyrok skazujący. W konsekwencji przyjęcie treści zawartych w postanowieniu o umorzeniu uznać należy za rażące przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów.

- art. 233 § 1 k.p.c. polegające na przekroczeniu granic swobodnej oceny dowodów oraz przyjęcie za podstawę ustaleń zeznań powoda oraz jego konkubiny, jak też dokumentacji medycznej sporządzonej dwa tygodnie po zdarzeniu, z

pominięciem odmiennej treści relacji pozwanego oraz zawnioskowanego przez niego świadka, podczas gdy Sąd w ogóle się do nich nie odniósł, a w szczególności nie wyjaśnił dlaczego odmówił im wiarygodności; Pozwany podniósł, że skoro obdukcja została sporządzona po dwóch tygodniach, to obrażenia mogły powstać w odmienny sposób aniżeli wskazuje to powód. W tym kontekście pozwany podniósł również, że powód wystąpił z żądaniem niemal po trzech latach od zdarzenia.

- art. 233 § 1 k.p.c. wyrażające się w sprzeczności stanowiących podstawę ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego stanowiące przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i polegające na nie odpowiadającym prawdzie przyjęciu, że:

- Pozwany kilkakrotnie uderzył powoda powodując u niego uszczerbek, podczas gdy nie zostało to wykazane i nie wynika z treści dokumentacji medycznej
- Powód doznał znacznej krzywdy, skoro powód nie zaoferował w tym zakresie dowodów a Sąd nie poczynił w tej kwestii żadnych ustaleń przyjmując to za oczywistość, zwłaszcza w sytuacji że uszczerbek był niewielki (trwał do tygodnia), zaś dolegliwości na które powoływał się powód nie zostały wykazane;
- Powód doznał znacznej krzywdy, podczas gdy ustalenia te winny wynikać z badań wymagających wiedzy specjalnej, nadto z postanowienia o umorzeniu wynika, że już w sierpniu 2008 r. powód nie czuł się pokrzywdzony.

- art. 328 § 2 k.p.c. poprzez wadliwe uzasadnienie zaskarżonego wyroku wyrażające się nie wyjaśnieniem, dlaczego dowodom w postaci wyjaśnień powoda i zeznań A. N. Sąd odmówił wiarygodności.

Pozwany wyartykułował również naruszenie przepisów prawa materialnego w szczególności:

- art. 6 k.c. poprzez przyjęcie, że powód sprostał udowodnieniu wszystkich przesłanek odpowiedzialności, w sytuacji gdy powód nie wykazał, że szkoda wynikała z działania pozwanego, skoro dokonał obdukcji dopiero po 2 tygodniach od zdarzenia.

- art. 445 § 1 k.c. i art. 444 § 1 k.c. poprzez zasądzenie na rzecz powoda kwoty 3000 zł tytułem zadośćuczynienia, podczas gdy rozmiar doznanej krzywdy, wskazuje że jest to kwota nieadekwatna i rażąco wygórowana;

- art. 363 § 2 k.c. poprzez ustalenie, że odsetki należą się od dnia 15 marca 2012 r., podczas gdy ustalenie zadośćuczynienia nastąpiło w czasie wyrokowania.

Natomiast w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach pozwany zarzucił naruszenie przepisu art. 98 k.p.c. w zw. z art. 100 k.p.c., wskazując, że powód wygrał sprawę jedynie w 30 %, zaś pozwany w 70 %, natomiast Sąd zniósł pomiędzy stronami koszty, mimo że zasadnym było ich stosunkowe rozdzielnie.

Powód M. M. na rozprawie w dniu 15 stycznia 2014 r. wniósł o oddalenie apelacji pozwanego.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Zważyć należy, że skarżący oparł swoją apelację w szczególności na zarzucie naruszenia prawa procesowego i dokonaniu przez Sąd I instancji niewłaściwej, tj. dowolnej i wybiórczej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego.

Należy mieć na uwadze, iż zgodnie z obowiązującą w polskiej procedurze cywilnej zasadą swobodnej oceny dowodów wyrażoną w art. 233 § 1 k.p.c., sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału – co oznacza, że swobodna ocena dowodów odnosi się do wyboru określonych środków dowodowych i do sposobu ich przeprowadzenia. Mają być one ocenione konkretnie i w związku

z całym zebrany materiał dowodowy. Jest to podstawowym zadaniem sądu orzekającego, wyrażającym istotę sądenia, a więc rozstrzygnięcia kwestii spornych w warunkach niezawisłości, na podstawie własnego przekonania sędziego przy uwzględnieniu całokształtu zebranego materiału (orzeczenie Sądu Najwyższego z 16 lutego 1996 r., II CRN 173/95, nie publ.). W orzeczeniu z 10 czerwca 1999 roku, wydanym w sprawie II UKN 685/98 (OSNAPiUS 2000, nr 17, poz. 655) Sąd Najwyższy stwierdził, że normy swobodnej oceny dowodów wyznaczone są wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego oraz regułami logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wając ich moc oraz wiarygodność, odnosi je do pozostałego materiału dowodowego.

Zdarza się, iż dowody przedstawiane przez strony na poparcie swoich twierdzeń są ze sobą sprzeczne i że na podstawie materiału procesowego można zbudować dwa lub więcej stanów faktycznych, wzajemnie się wykluczających, które znajdują potwierdzenie w części dowodów. Jednak w ramach swobodnej oceny dowodów to Sąd orzekający jest uprawniony do wyboru jednej z nich na warunkach określonych w wyżej wskazanym przepisie art. 233 § 1 k.p.c. W tym kontekście Sąd orzekający w tej sprawie w pełni aprobeuje pogląd wyrażony przez Sąd Apelacyjny w Poznaniu w wyroku z dnia 27 kwietnia 2006 r. w sprawie I ACa 1303/05 (LEX nr 214251), zgodnie z którym skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd przepisu art. 233 § 1 k.p.c., wymaga wykazania, że sąd ten uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem może być jedynie przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie o innej niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu (uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 6 listopada 1998 r., II CKN 4/98; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 10 kwietnia 2000 r., V CKN 17/00; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 5 sierpnia 1999 r., II UKN 76/99 – za pośrednictwem Systemu Informacji Prawnej Lex).

W świetle ustalonego przez Sąd Rejonowy stanu faktycznego odpowiedzialność apelującego nie powinna budzić wątpliwości. Poza sporem pozostawał bowiem fakt, iż pozwany pojawił się w mieszkaniu powoda w poszukiwaniu partnera swojej matki, mając wiedzę że została ona przez niego pobita. Niewątpliwe jest również to, że pomiędzy pozwanym a powodem doszło do kontaktu fizycznego. Pozwany wyraźnie zaznaczył, że działał w afekcie. Natomiast odmienne są relacje co do samego przebiegu zdarzenia i jego następstw. Pozwany swoją agresję tłumaczył zachowaniem powoda, który miał w jego kierunku wykonać jakiś gest sugerujący chęć uderzenia.

Podkreślić należy, że przedstawienie zarzutu naruszenia zasad swobodnej oceny dowodów nie może polegać na wskazaniu przez stronę alternatywnego stanu faktycznego, ustalonego przez nią na podstawie własnej oceny dowodów. Skarżący może tylko wykazywać, posługując się argumentami jurydycznymi, że sąd pierwszej instancji rażąco naruszył ustanowione w art. 233 § 1 k.p.c. zasady oceny wiarygodności i mocy dowodów i że naruszenie to mogło mieć wpływ na wynik sprawy (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2000 r., I CKN 1169/99, OSNC 2000/7-8/139, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 kwietnia 2000 r., V CKN 17/00, OSNC 2000/10/189, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 września 2002 r., II CKN 817/00 - nie publ., wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 lutego 2003 r., I CKN 160/01 - nie publ.).

Zdaniem Sądu Odwoławczego materiał zaprezentowany przez strony dał możliwość przypisania pozwanemu odpowiedzialności za skutki zdarzenia z udziałem z powodem. Nie ma żadnego znaczenia, że obdukcja została sporządzona po upływie 2 tygodni od pobicia. Zupełnie nieuprawnione jest twierdzenie pozwanego, że obrażenia w niej opisane mogły powstać na skutek innego zdarzenia. Ciężar dowodu takiego twierdzenia spoczywał na pozwanym. Co więcej dokonanie obdukcji po 2 tygodniach od zdarzenia nie eliminuje związku przyczynowego pomiędzy szkodą a działaniem pozwanego. Zauważanie wymaga, że zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa zostało złożone w dniu 6 czerwca 2008 r., zaś obdukcja w dniu 16 czerwca 2008 r. i w kontekście sytuacyjnym nie może budzić wątpliwości, że powód wykazał że na skutek pobicia przez pozwanego doznał określonego uszczerbku na zdrowiu. Z całą stanowczością wymaga podkreślenia, że dowód przeciwny powinien przeprowadzić pozwany, skoro twierdzi że obrażenia powoda nie zostały spowodowane jego działaniem.

W świetle powyższych rozważań brak jest więc podstaw aby podzielić zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. w sposób i w okolicznościach podnoszonych przez skarżącego. W ocenie Sądu Okręgowego z tych samych względów nie można również zgodzić się z podniesionymi w apelacji zarzutami kwestionującymi prawidłowość ustaleń faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku. Pozwany przy tym zakwestionował określone ustalenia faktyczne Sądu Rejonowego, nie wskazując jednocześnie na czym polegały uchybienia Sądu, jakie zasady rozumowania zostały naruszone. Podważanie wiarygodności dokumentacji medycznej w postaci obdukcji, z przyczyn wskazanych wyżej, jest chybione. Podobnie twierdzenia, że pozwany nie odczuwał krzywdy również należy uznać za gołosłowne. Sam fakt nieuzasadnionej napaści, jak i zaistniałe skutki, choć nierozległe uzasadniają twierdzenie, że powód doznał krzywdy. Nie każda sprawa, w której rozważana jest zasadność i wysokość zadośćuczynienia, wymaga wiadomości specjalnych, co zdaje się wynikać z apelacji pozwanego. Sąd w oparciu o własne doświadczenie, w tym również orzecznicze jest uprawniony do dokonania stosownej oceny w tej mierze.

Złożenie przez powoda w postępowaniu karnym oświadczenia o tym, że nie czuje się pokrzywdzony, nie oznacza że krzywdy nie doznał. Zdarzenie nie miało trwałych następstw, jednakże z tego nie można wywodzić że powód nie odniósł żadnego uszczerbku. Ważne podkreślenia jest to, że z twierdzeń powoda wynika że rezygnacja z kontynuacji postępowania karnego wynikała z sytuacji osobistej i życiowej pozwanego. Na chwilę zdarzenia był on osobą karaną, urodziło mu się dziecko i istniała możliwość, że kara uprzednio wymierzona zostanie podjęta i wdrożona do realizacji. Nie ma również żadnego znaczenia okoliczność, że powód wystąpił z żądaniem zadośćuczynienia tuż przed upływem przedawnienia roszczenia. Skoro przepisy przewidują możliwość wytoczenia powództwa w określonym czasie, to stronie która z takiej możliwości korzysta nawet w ostatnim momencie tego terminu, nie sposób czynić zarzutu.

Błąd w ustaleniach faktycznych następuje, gdy zachodzi dysharmonia pomiędzy materiałem zgromadzonym w sprawie a konkluzją, do której dochodzi sąd na skutek przeinaczenia dowodu oraz wszelkich wypadków wadliwości wynikających z naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. (wyrok SA w Katowicach z dnia 1 lutego 2013 r., V Ca 721/12, LEX nr 1280278). Sprzeczność ta występuje zatem w sytuacji, gdy z treści dowodu wynika co innego, niż przyjął sąd, gdy pewnego dowodu nie uwzględniono przy ocenie, gdy sąd przyjął pewne fakty za ustalone, mimo że nie zostały one w ogóle lub niedostatecznie potwierdzone, gdy sąd uznał pewne fakty za nieudowodnione, mimo że były ku temu podstawy oraz, gdy ocena materiału dowodowego koliduje z zasadami doświadczenia życiowego lub regułami logicznego rozumowania, co oznacza, że sąd wyprowadza błędny logicznie wniosek z ustalonych przez siebie okoliczności (por. wyrok SA w Warszawie z dnia 08.11.2012 r., III APa 48/12). W okolicznościach sprawy ustalenie stanu faktycznego nastąpiło w oparciu o zeznania powoda, jego konkubiny i zaprezentowane przez niego dowody w postaci dokumentów. Ocena materiału dowodowego nie daje podstaw do formułowania zarzutów sprzeczności z regułami logicznego rozumowania i zasadami doświadczenia życiowego.

Z powyższych względów, Sąd Okręgowy uznał za prawidłowe ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd I instancji, w pełni je akceptując i przyjmując za podstawę własnego rozstrzygnięcia.

Podzielić należy częściowo zasadność zarzutu skarżącego naruszenia przez Sąd pierwszej instancji art. 328 § 2 k.p.c. poprzez nie wskazanie przyczyn, dla których odmówił wiarygodności zeznaniom pozwanego i zawnioskowanego przez niego świadka A. N.. Z treści powyższej normy wynika, że uzasadnienie powinno zawierać wskazanie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia oraz wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa. Na wskazanie podstawy faktycznej składa się ustalenie faktów, które sąd uznał za udowodnione, dowodów, na których się oparł, i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej. Jednakże jak wskazuje się w doktrynie o uchybieniu przepisowi art. 328 § 2 k.p.c., w sposób wpływający na treść wyroku, można mówić jedynie wtedy, gdy uzasadnienie zaskarżonego orzeczenia nie zawierało danych pozwalających na kontrolę tego orzeczenia (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 21 listopada 2001 r., I CKN 185/01, Lex nr 52726; z dnia 5 października 2005 r., I UK 49/05, M.Praw. 2006, nr 4, s. 214). W doktrynie wskazuje się, że naruszenie przepisu o sposobie uzasadnienia wyroku może stanowić przyczynę uchylenia wyroku, o ile uniemożliwia sądowi wyższej instancji kontrolę, czy prawo materialne i procesowe zostało należycie zastosowane. Tymczasem na gruncie rozpoznawanej sprawy o niemożności dokonania kontroli instancyjnej nie może być mowy, uzasadnienie zawiera elementy pozwalające na dokonanie takiej

kontroli. Tym samym uchybienie Sądu Rejonowego nie było przeszkodą do przeprowadzenia instancyjnej kontroli zaskarżonego wyroku i nie mogło uzasadniać apelacji, a zwłaszcza zawartego w niej wniosku ewentualnego.

Za chybiony należało uznać zarzut naruszenia przepisu art. 11 k.p.c., gdyż w przedmiotowej sprawie brak jest wyroku skazującego pozwanego, stąd Sąd potraktował postanowienie o umorzeniu wyłącznie jako dowodów z dokumentu. Powtórzenie opisu czynu czy następstw zdarzenia z udziałem powoda i pozwanego, nie daje podstaw do wysuwania twierdzeń, że Sąd również postanowieniem o umorzeniu nadał moc prejudycjalności. Dane zawarte w tym postanowieniu wpisują się wyłącznie w ocenę materiału dowodowego i pozostają w zgodzie z zeznaniami powoda i jego konkubiny.

Również za niezasadne Sąd uznał zarzuty naruszenia przepisów prawa materialnego.

Przepis art. 6 k.c. wyznacza ogólną regułę dowodową prawa materialnego, w myśl której ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Przy czym poprzez fakty, w myśl tego przepisu, należy rozumieć wszystkie okoliczności faktyczne, istotne z punktu widzenia danego przepisu prawa materialnego, z którego strona wywodzi korzystne dla siebie skutki prawne. Faktów, z których wywodzone jest dochodzone roszczenie (tworzących prawo podmiotowe), powinien w zasadzie dowieść powód; dowodzi on również faktów uzasadniających jego odpowiedź na zarzuty pozwanego; pozwany natomiast dowodzi faktów uzasadniających jego zarzuty przeciwko roszczeniu powoda, tamujące oraz niweczące twierdzenia i dowody powoda (por. wyrok Sądu Najwyższego z 29 września 2005 r., III CK 11/05, LEX nr 187030).

Uregulowanie objęte tym przepisem rozstrzyga o ciężarze dowodu w sensie materialnoprawnym i wskazuje zatem, kogo obciążają skutki nieudowodnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia. Przepis ten ustala jedynie ogólną zasadę rozkładu ciężaru dowodu i określa reguły dowodzenia, nie stanowi natomiast samodzielnej podstawy rozstrzygnięcia, wobec czego powołanie go w apelacji nie może być skuteczne bez wskazania przepisu prawa materialnego konkretyzującego rozkład ciężaru dowodu w danym wypadku. Zasadne kwestionowanie prawidłowości uznania przez sąd, że przeprowadzone w sprawie dowody nie są wystarczające do przyjęcia za udowodnione okoliczności, których ciężar udowodnienia spoczywał na danej stronie procesu, może nastąpić w drodze zarzutu naruszenia odpowiednich przepisów postępowania, nie zaś przepisu art. 6 k.c. Nie reguluje on kwestii oceny skuteczności wykazania dowodzonych okoliczności, ponieważ ta kwestia podlega ocenie w świetle przepisów procesowych. Pozwany formułując ten zarzut, wskazuje na to, że powód nie wykazał istnienia przesłanek jego odpowiedzialności, a w szczególności że szkoda jest następstwem działania pozwanego. Zarzut ten w takiej konstrukcji musi zostać uznany za chybiony, gdyż o naruszeniu przepisu art. 6 k.c. można by zatem mówić dopiero wówczas, gdyby sąd orzekający przypisał obowiązek dowodowy innej stronie, niż tej, która z określonego faktu wywodzi skutki prawne, co w niniejszej sprawie nie miało jednak miejsca.

Również niezasadnym okazał się zarzut naruszenia art. 445 § 1 k.c. poprzez zasądzenie zbyt wysokiej kwoty zadośćuczynienia. Zadośćuczynienie pieniężne, o którym mowa we wskazanym przepisie ma na celu przede wszystkim złagodzenie cierpień doznanych przez poszkodowanego w wyniku czynu niedozwolonego. Obejmuje ono cierpienia fizyczne w postaci bólu i innych dolegliwości oraz cierpienia psychiczne, polegające na ujemnych uczuciach przeżywanych w związku z cierpieniami fizycznymi lub następstwami uszkodzenia ciała czy rozstroju zdrowia w postaci. Zadośćuczynienie pieniężne ma na celu przede wszystkim złagodzenie tych cierpień. Przy czym obejmuje ono cierpienia fizyczne i psychiczne już doznane, jak i te, które zapewne wystąpią w przyszłości. Ma więc ono charakter całościowy i powinno stanowić rekompensatę pieniężną za całą krzywdę doznaną przez poszkodowanego.

Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 23 czerwca 1999 roku (sygn. akt I CKN 63/98 – za pośrednictwem Systemu Informacji Prawnej Lex Polonica) wyraził pogląd, iż przewidziana w art. 445 k.c. krzywda, za którą sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią kwotę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego, obejmuje zarówno cierpienia fizyczne, jak i cierpienia moralne. Nie tylko trwałe, lecz także przemijające zaburzenia w funkcjonowaniu organizmu polegające na znoszeniu cierpień psychicznych mogą usprawiedliwiać przyznanie zadośćuczynienia pieniężnego na podstawie art. 445 § 1 k.c.

Z kolei w uzasadnieniu wyroku z dnia 8 lutego 2006 roku (sygn. I ACa 1131/05 – za pośrednictwem Systemu Informacji Prawnej Lex), Sąd Apelacyjny w Poznaniu stwierdził, że przepis art. 445 § 1 k.c. w nawiązaniu do art. 444 k.c. stanowi, że sąd może przyznać poszkodowanemu w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Chodzi tu o krzywdę (szkodę niemajątkową) ujmowaną jako cierpienie fizyczne, a więc ból i inne dolegliwości oraz cierpienia psychiczne, to jest ujemne uczucia przeżywane w związku z cierpieniami fizycznymi. Zadośćuczynienie ma na celu przede wszystkim złagodzenie tych cierpień, ale jego wysokość nie może być dowolna, ściśle musi uwzględniać stopień doznanej krzywdy. Dlatego też ustawodawca wyraźnie zastrzegł, że ma to być odpowiednia suma tytułem zadośćuczynienia. Jest to rekompensata za całą krzywdę i przyznaje się ją jednorazowo.

Przepisy k.c. nie zawierają żadnych kryteriów, jakie należy uwzględnić przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia pieniężnego, toteż należy wziąć pod uwagę kryteria wypracowane przez judykaturę. Sąd Najwyższy wielokrotnie podkreślał, iż wysokość zadośćuczynienia uzależniona jest od całokształtu ujawnionych okoliczności, w szczególności od czasu trwania cierpień fizycznych i psychicznych, trwałości skutków wypadku, okresu trwania objawów chorobowych i ich nasilenia, wieku poszkodowanego. Punktem odniesienia przy zasądzeniu zadośćuczynienia winien być przy tym poziom życia osoby, której przysługuje zadośćuczynienie, gdyż jej stopa życiowa rzutować będzie na rodzaj wydatków konsumpcyjnych mogących zrównoważyć doznane cierpienie. Nie ulega bowiem wątpliwości, iż zadośćuczynienie nie może prowadzić do wzbogacenia się osoby pokrzywdzonej.

W tym miejscu należy podkreślić, że wysokość należnego zadośćuczynienia w dużej mierze zależy od indywidualnych cech pokrzywdzonego i odczuwania przez niego cierpienia. Oznacza to, że punktem wyjścia dla rozważań Sądu jest zawsze subiektywna ocena doznanych krzywd, wyrażająca się w pierwotnie żądanej przez poszkodowanego kwocie. Zanim bowiem wystąpi on na drogę sądową o zasądzenie zadośćuczynienia, musi najpierw swobodnie przeanalizować zakres, nasilenie oraz czas trwania doznanych cierpień fizycznych i psychicznych oraz dokonać ich przeliczenia na środki pieniężne.

Sąd Okręgowy w składzie rozpoznającym niniejszą apelację zgadza się z poglądem Sądu Najwyższego wyrażonym w wyroku z dnia 14 stycznia 2011 roku w sprawie I PK 145/10 (za pośrednictwem Systemu Informacji Prawnej Lex), iż określenie wysokości zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia stanowi istotne uprawnienie sądu meriti i w tym zakresie dysponuje on swobodą decyzyjną - nie oznacza to jednak dowolności w określaniu należnego zadośćuczynienia a przyznanie go przez sąd w wysokości nieodpowiedniej do wszystkich okoliczności stanowiących podstawę jego ustalenia (zbyt wysokiej lub zbyt niskiej) narusza art. 445 § 1 k.c.

W rozpoznawanej sprawie powód wycenił swoje cierpienia na kwotę 10.000 zł. Niemniej Sąd Rejonowy uznał je za zasadne jedynie co do kwoty 3000 zł. W ocenie Sądu Okręgowego, zebrany w sprawie materiał dowodowy wskazuje, że powód odczuwał skutki zdarzenia z dnia 01 czerwca 2008 roku jedynie w początkowym okresie po jego zaistnieniu. Tym samym jego następstwa nie były trwałe. Nie wymagały długotrwałego leczenia, czy rehabilitacji. Powód w wyniku pobicia nie został trwale okaleczony, nie wymagał również stałej opieki ze strony osób trzecich. Zdaniem Sądu Okręgowego ustalone w sprawie okoliczności przemawiają za trafnością rozstrzygnięcia Sądu I instancji. Kontrola Sądu Odwoławczego nie może w tej mierze doprowadzać do symbolicznej redukcji przyznanego zadośćuczynienia.

Pozwany nie wykazał przyczynienia się powoda do powstania szkody, które uzasadniałoby zmniejszenie zadośćuczynienia w oparciu o art. 362 k.c., choć na takie okoliczności się powoływał twierdząc że zachowanie powoda sugerowało że może chce go napaść. Jeśli nawet przyczyną pobicia było jakieś zachowanie powoda, to już nie sposób uznać, że pomiędzy bliżej nie określonym zachowaniem a zaistniałym zdarzeniem w postaci pobicia jednej strony konfliktu przez drugą, istniał adekwatny związek przyczynowy. Skutki zdarzenia dotknęły wyłącznie powoda w jego mieszkaniu.

Z powyższych względów, nie sposób uznać że doszło do naruszenia przepisu art. 445 § 1 k.c. i art. 444 § 1 k.c.



Również nie nastąpiło naruszenie zasad rozstrzygania o odsetkach od zasądzzonego świadczenia. Pozwany zarzucił, że przy orzekaniu w tej mierze Sąd pominął przepis art. 363 § 2 k.c., natomiast o odsetkach Sąd I Instancji orzekł w oparciu o art. 481 k.c., błędnie powołując art. 817 k.c. Odsetki zostały zasądzone od dnia następnego po dniu doręczenia pozwanemu odpisu pozwu. Zobowiązanie wynikające z czynu niedozwolonego jest zobowiązaniem bezterminowym (art. 455 k.c.). W razie wyrządzenia szkody czynem niedozwolonym odsetki należą się poszkodowanemu od chwili zgłoszenia roszczenia o zapłatę odszkodowania, w tej bowiem chwili staje się, zgodnie z art. 455 k.c., wymagalny obowiązek spełnienia świadczenia odszkodowawczego (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 08.02.2012 r., V CSK 57/11, LEX nr 1147804). Stąd też apelacja w tej mierze nie zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy nie znalazł również podstawy co do zmiany rozstrzygnięcia w zakresie kosztów zawartego w punkcie III i IV wyroku, Powód domagał się w niniejszej sprawie zasądzenia od pozwanego kwoty 10.000 zł, przy czym powództwo zostało uwzględnione w zakresie kwoty 3.000 zł. Tym samym wygrał sprawę w 30 %, przegrał zaś w 70 %. Pozwany z kolei wygrał w 70 %, zaś przegrał w 30 %. Koszty procesu zarówno po stronie powodowej i pozwanej wyrażały się tą samą kwotą. Co prawda procentowe porównanie rozstrzygnięcia sporu wskazuje, że na rzecz pozwanego należałoby zasądzić równicę, jedna uwzględniając charakter dochodzonego roszczenia, uznać należało że rozstrzygnięcie Sądu było prawidłowe.

Co więcej z przepisu art. 100 k.p.c., który stanowił podstawę rozstrzygnięcia Sądu Rejonowego zawartego w punkcie III wyroku wynika, że w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone. O wzajemnym zniesieniu kosztów sąd rozstrzyga mając na względzie zasady słuszności. Co więcej przepis art. 100 k.p.c. w zakresie w jakim mówi o stosunkowym rozdzieleniu, nie wymaga arytmetycznie ścisłego rozdzielenia kosztów procesu według stosunku części uwzględnionej do oddalonej w każdym przypadku; zasadniczym kryterium w kwestii określenia rozkładu kosztów między stronami powinna być bowiem zasada słuszności.

Natomiast w zakresie punktu IV wyroku tj. rozstrzygnięcia o kosztach wyłożonych tymczasowo ze środków Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Stargardzie Szczecińskim, Sąd Rejonowy oparł się na przepisie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2010 r., poz. 594), w myśl którego kosztami sądowymi, których strona nie miała obowiązku uiścić lub których nie miał obowiązku uiścić kurator albo prokurator, sąd w orzeczeniu kończącym sprawę w instancji obciąży przeciwnika, jeżeli istnieją do tego podstawy, przy odpowiednim zastosowaniu zasad obowiązujących przy zwrocie kosztów procesu.

Na wysokość kosztów dotychczas niepokrytych w sprawie złożyła się kwota 500 zł tytułem opłaty od pozwu, od której powód był zwolniony (5 % x 10.000 zł). Pozwany powinien więc ją pokryć w 30 %, tj. w kwocie 150 zł.

Z powyższych względów apelacja pozwanego jako niezasadna podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.